

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZ NO (Wlkp.),
ul. Wolności nr 21

Nr. 56

Leszno, czwartek dnia 9-go marca 1939 r.

Rok XX.

POLSKA—RUMUNIA

W Warszawie bawił z oficjalną wizytą p. Grigore Gafencu, minister spr. zagranicznych zaprzyjaźnionej Rumunii.

Od czasu ostatnich odwiedzin rumuńskich mężów stanu, a przede wszystkim króla Karola, który gościł w Polsce latem 1937 r., nastąpiły ogromne przeobrażenia polityczne. Mapa Europy środkowej i naddunajskie gruntownie zmieniła oblicze. Zniknęła z niej nazwa Austrii wraz z niepodległością tej republiki; przekształceniu uległ zarys granic Czecho-Słowacji, która po utracie Sudetów i upadku praskiego systemu centralistycznego przekształciła się w federację. Wykrojona pod naciskiem niemieckim niezwykła Ruś Podkarpacka staje się zarzewiem fermentów, które nie są obojętne ni Polsce ni Rumunii z uwagi na sąsiedztwo graniczne. Węgry wzrosły terytorialnie i na siłach.

Te zmiany w ciągu jednego roku podważyły również misterną budowę środkowo-europejskiego systemu międzynarodowych powiązań.

Jakkolwiek oficjalnie nie obwieszono dotąd politycznego zgonu Małej Ententy, przecież w praktyce skończyła się ona z chwilą, kiedy Czecho-Słowację we wrześniu minionego roku pozostawiono sam na sam z Rzeszą, dyktującą warunki. Kruchość Małej Ententy datuje już od tej pory, kiedy Jugosławia ułożyła swe stosunki z Italią, a nieco później również z Bułgarią. Do zmniejszenia znaczenia antyrewizjonistycznej Małej Ententy przyczyniło się zawiazanie Porozumienia Bałkańskiego.

Również „protokoły rzymskie“, instrument polityki włoskiej w roli protektora Austrii i Węgier przestały obowiązywać wobec końca Austrii i napierania niemieckiej polityki w basenie naddunajskim.

Obecna płynność stosunków środkowo-europejskich, brak systemu równowagi politycznej, nie jest obojętne dla Rumunii. Bierze tam górę przekonanie o potrzebie oparcia swej polityki na układzie trwałszym od Małej Ententy i bliższym niż Porozumienie Bałkańskie.

Sojusz polsko-rumuński okazał się tymczasem instrumentem trwałym i przydatnym. Ostal się przeciwko tym wszystkim trudnościom, które przyniosła Europa środkowej i bałkańskiej ostatni rok przemian.

Ten pogląd zdobył sobie już dziś szerokie uznanie w Rumunii. Jego wyznawcą jest również min. Gafencu, który też wielokrotnie dawał wyraz swym przyjaznym uczuciom do Polski.

Kierownik rumuńskiej polityki zagranicznej jest realistą politycznym, widzi sprawy i ocenia rzeczy według tego, jakimi są. Z tego związku trzeźwości z propolskim sentymentem winny wynikać obopólne korzyści.

Rozmowy kierowników polityki zagranicznej w Warszawie będą zmierzają do uzgodnienia poglądów na sprawy regionu bezpośrednio interesującego oba kraje. W konsekwencji tego wyłania się konieczność dostosowania przymierza i współdziałania politycznego na obszarze, który jest przedmiotem łakomych pożądań bliskiego zachodu.

Rząd polski do Senatu gdańskiego w sprawie ostatnich wydarzeń

Warszawa, 7. 3. (PAT.) W związku z pismem Senatu Wolnego Miasta z dnia 27 lutego br., w którym Senat prosił o zajęcie ze strony rządu polskiego stanowiska wobec rezolucji

polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku, komisarz generalny R. P. przesłał Senatowi Wolnego Miasta pismo następującej treści:

„Potwierdzając odbiór pisma Senatu

z 27 lutego br. mam zaszczyt z polecenia mego Rządu oświadczyć w związku z zapytaniem, zawartym w tym piśmie, że stanowisko Rządu polskiego w przedmiocie stosunków polsko-gdańskich jest wyraźnie określone w miarodajnych oświadczeniach Rządu, który co chyba jest rzeczą jasną, i nie wymagającą uzasadnienia, nie potrzebuje postugiwać się dla jego określenia rezolucjami studenckimi.

Oświadczenia rządu polskiego w tej materii są składane w odpowiedniej chwili i formie i są dobrze znane Senatowi Wolnego Miasta. W związku z tym Rząd polski wyraża pełne przekonanie, że Senat Wolnego Miasta poczyni wszelkie kroki dla przywrócenia dobrych wzajemnych stosunków“.

Walizy o podwójnych dnach

zawierały 40 milionów dolarów

Białogród. Władze policyjne zlikwidowały dobrze zorganizowaną bandę przemytników, którzy usiłowali wywieźć za granicę sumę, sięgającą 40 milionów dolarów.

Banda postugiwała się walizkami o podwójnych dnach. Ukrywano również wywożoną walutę w torebkach

kobięcych i pantoflach.

Członkowie bandy rozwijali bardzo ożywioną działalność w południowej Serbii, gdzie liczne rodziny otrzymywały dewizy lub czeków od swych krewnych, pracujących w Ameryce.

Gen. Miaja pragnie pokoju

Krwawe demonstracje komunistyczne w Madrycie. Oświadczenie gen. Miaja

Rzym. Agencja Stefani donosi z Perpignan, że według obiegających tam pogłosek, gen. Miaja miał wysłać we wtorek po południu plk. Casado w charakterze parlamentariusza na terytorium Hiszpanii narodowej celem przeprowadzenia z gen. Franco traktacji w sprawie przerwania działań wojennych i przekazania terytoriów, dotychczas jeszcze nieobsadzonych przez wojska narodowe.

Ludność Madrytu została o świecie obudzona odgłosami strzelaniny na

przedmieściach. Kanonada trwała ok. 3 godzin, przybierając chwilami gwałtowny charakter.

Okazało się, że pewne ugrupowania komunistyczne zareagowały na objęcie władzy przez komitet obrony. — Strzelano także z niektórych domów w samym mieście.

Około południa bunt został całkowicie stłumiony. W czasie starć trzykrotnie zarządzony był alarm lotniczy w obawie nalotu eskadr narodowych. Bezpośrednio po utworzeniu się no-

wego rządu gen. Miaja przemówił przed mikrofonem radiostacji.

Nie było już rządu...

„Objęliśmy odpowiedzialność za przyszłe losy Hiszpanii — rozpoczął swe przemówienie premier nowego rządu. — Nie mamy opozycji. Nie sądzę, bym się mylił, twierdząc, że rząd nasz jest wyrazem woli narodu, który od pewnego czasu pozbawiony był władzy, posiadającej autorytet i zrozumienie w społeczeństwie“.

Dalej gen. Miaja oświadczył, że wcześniejszemu utworzeniu rządu stały na przeszkodzie namiętności polityczne i obawa, aby nie pociągnęło to za sobą przelewu krwi.

„Nie zdradziliśmy nikogo — ciągnął mówca — gdyż rządu już nie było, a ci, którzy sądzili, iż są rządem, byli w zatargu z prezydentem. Jesteśmy zadowoleni i wdzięczni za pomoc, otrzymaną ze strony armii i społeczeństwa“.

Wreszcie powiedział: — „Jako ludzie honoru i dobrej woli pragniemy pokoju i wierzymy, że po zakończeniu wojny Hiszpanie osiągną dobrobyt i nie pozwolą się wciągnąć do walk, w których przegrać może tylko ostatecznie ojczyzna. Pragniemy pokoju i pragniemy, aby był on zrealizowany jak najszybciej“.

Ustęp przemówienia gen. Miaja o pragnieniu pokoju wywołał w Madrycie wielkie wrażenie.

Delegacja gen. Franco na koronację Ojca św.

Burgos, 7. 3. Gen. Franco mianował członków delegacji oficjalnej, która uda się na uroczystości koronacji papieża Piusa XII. Na czele delegacji stać będzie minister rolnictwa Raimundo Fernandez Cuesta.



Min. Gafencu u p. Marsz. Smigłego-Rydz. Siedzą od prawej: ambasador R. P. w Bukareszcie Raczynski, min. spr. zagr. Beck, min. Gafencu, Marsz. Smigły-Rydz i amb. Rumunii Fanasovici.

Wspólną cechą polskiej i rumuńskiej polityki jest zupełny brak agresywności w stosunku do któregośkolwiek z sąsiadów. Ale współdziałanie

przeciw obcej zachłanności będzie z drugiej strony najskuteczniejszą gwarancją pokoju na międzywładziu bałtycko-czarnomorskim.

Aresztowanie Żyda

Gdańsk. Przed kilku dniami aresztowano w Gdańsku pod zarzutem zhańbienia rasy, komisjonera Wolfa Altera z Gdańska. Jednocześnie aresztowano jakąś 18-letnią aryjkę, z którą Alter utrzymywał stosunki. Aresztowany oddany został do dyspozycji sądu śledczego.

Żydzi oskarżeni o przemyt walut

nie stawili się do sądu, gdyż policja gdańska wywoziła ich w nieznanym kierunku

Gdynia. Przed Sądem Okręgowym stanąć mieli Żydzi Kwaserowie, ojciec syn i córka. Zamieszkują oni w Gdańsku i są na wolności po złożeniu dość

wysokiej kaucji. Odpowiadają za przemyt walut.

Oskarżeni na rozprawę się nie stawili. Sąd nie mógł jednak ogłosić postanowienia o przepadku kaucji, bowiem zamiast nich pojawili się krewni i złożyli oświadczenie, że Kwaserów w piątek zabrala policja gdańska autem ciężarowym, wywożąc w nieznanym kierunku. Podobno odstawiła ich na jeden ze statków, którym odjeżdżali emigranci żydowscy.

Kwaserowie emigrować jeszcze nie chcieli. Policja zabrala ich rzekomo wbrew ich woli. Wobec takiego oświadczenia sąd uznał za możliwe odroczenie rozprawy do czasu sprawdzenia złożonego oświadczenia.

Niezwykły wypadek podczas pogrzebu

„Zmarły“ w drodze na cmentarz obudził się

Warszawa, 7. 3. W Otwocku miał miejsce niecodzienny wypadek: W godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb niejakiego Pogorzelskiego. Gdy kondukt żałobny przeciągał ulicami, zauważono z przerażeniem, że zmarły zaczął się ruszać. Wśród obecnych powstał nieopisany popłoch. Żona „nie-

boszczyka“ z przerażenia zemdlala. Po oduceniu jej, lekarz polecił ją przewieźć do szpitala w Warszawie.

Jak się okazało, Pogorzelski wcale nie zmarł, lecz popadł w letarg, w którym o mały włos nie został pochowany.

Straszny wypadek na przejeździe kolej.

Toruń. Wczoraj między stacjami Kowalewo Główne i Kowalewo Miasto, na niestrzeżonym przejeździe, pociąg osobowy, wpadł na wóz, którym jechał rolnik Franciszek Kłos z Pływaczewa do lasu po drzewo.

Parowóz zabił wóźnicę i oba konie, wlokąc je na przestrzeni około 50 metrów. Sp. Kłos ma roztraskaną czaszkę.

Razem z nim jechał jego 16-letni syn, który cudem uniknął śmierci,

przed przejazdem bowiem zszedł z wozu, by zająć do jednego z sąsiadów. Sp. Kłos liczył 45 lat i osierocił żonę oraz sześcioro dzieci.

Zdrowie Paderewskiego

Warszawa. Nadeszły tu wiadomości, że stan zdrowia Paderewskiego znacznie się polepszył. Będzie on mógł podjąć przerwana podróż i ma już 15 marca wystąpić z koncertem w Detroit.

Pastor zmuszał

dzieci polskie...

Chojnice. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał w tych dniach pastor ewangelicki Michał Meisner z Sempolna, za to, że jako wykładowca religii ewangelickiej w Peperynie w pow. sempołńskim nakłaniał dzieci narodowości polskiej do opuszczenia szkoły polskiej i przejścia do szkoły niemieckiej. W wyniku rozprawy sąd skazał Meisnera na 100 zł. grzywny.

Straszna katastrofa

Bruksela. 7. 3. Wczoraj wieczorem na przystanku tramwajowym, na grupę publiczności wpadł w pełnym biegu samochód. Sześć osób zginęło na miejscu, pięć odniosło ciężkie rany.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ NA BYDŁO

Spędzono wołów 85, buhajów 63, krów 365 jałówek 56, świń 1722, cieląt 691, owiec 118 razem 3141 zwierząt.

Poznań, dnia 7. 3. 1939

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzęgane	62 — 68
Mięsiste młodsze tuczona do 3 lat	50 — 58
Mięsiste tuczona starsze	44 — 56
Miernie odżywione	36 — 46

Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60 — 64
Tuczona mięsiste	50 — 54
Nietuczona dobrze odżywiona starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40

Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62 — 68
Tuczona mięsiste	46 — 56
Nietuczona dobrze odżywiona	40 — 42
Miernie odżywione	22 — 30

Jabłowiec:	
Wytuczzone pełnomięsiste	62 — 66
Tuczona mięsiste	50 — 56
Nietuczona dobrze odżywiona	44 — 46
Miernie odżywione	36 — 40

Cielęta:	
dobrze odżywione	52 — 62
Miernie odżywione	44 — 50
Najprzebieższe cielęta wytuczzone	72 — 80
Tuczona cielęta	64 — 70

Młodzień:	
Dobrze odżywione	36 — 40
Miernie odżywione	32 — 34

OWCE:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64 — 74
Tuczona starsze skopy i macioriki	56 — 60
Dobrze odżywione	—

ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	126 — 108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102 — 105
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	— 180
Mięsiste świnia ponad 80 kg. żywej wagi	96 — 98
Maciorę wóźną kastraty	90 — 100

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. marca 1939 r.

Waluty	kw.	spred
Belgi belgijskie	89.05	89.52
Dolary amerykańskie	5.27	5.29 1/2
Florony holenderskie	281.00	282.72
Franki francuskie	14.02	14.12
Franki szwajcarskie	120.05	120.85
Fundy angielskie	24.81	24.97
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Korony czeskie	30.00	0.00
Liry włoskie	16.40	16.90
Marki niemieckie srebrne	82.00	85.00
Obligacje papieru wartości		
4 1/2% wewnętrzne	67.75	68.25 ost. setki
3% inwestycyj. 1 em.	97.75	serie 101.00 101.00
3% inwest. II em. nie notowana		
5% konwers. nie not.		
4% premiowa dolarowa	41.00	
4% konsolid. 68.50	68.50	ost. setki i drobne
4 1/2% Ziem. seria piąta	65.13	65.25 65.25
AKCJE		
Bank Polski	132.5	

3 blurka orzechowe polerowane wewn. machoń po 70 zł

Szafę do rzeczy za 20 zł

Biblioteki orzech nowe po 100 zł

sprzeda

Matyklasiński

LESZNO, Nowy Rynek 20.

Oficer skazany na śmierć za szpiegostwo

Paryż. Po raz pierwszy od 1911 wykonano w Tulonie wyrok śmierci na oficerze, skazanym na śmierć za zbrodnię szpiegostwa. Na terenach

wojskowych pod miastem rozstrzelano podporucznika marynarki Auberta, skazanego na śmierć za zdradę ojczyzny. Aubert, któremu w nocy odpruto galony z munduru i czapki, wypowiedział się przed śmiercią i przyjął komunię św. Stosownie do obowiązującego we Francji regulaminu, po wykonaniu wyroku śmierci orkiestra zagrała marsza i wojsko przedefilowało przed zwłokami oficera, który zapłacił życiem za popełnioną zbrodnię.

Osobliwym zbiegiem okoliczności stracono tego samego dnia w poniedziałek o świcie — w Rzymie oficera marynarki włoskiej, skazanego również na śmierć za szpiegostwo.

PAMIĘTAJ O BIEDNYCH!

Nie dano pozwolenia

organizacjom niemieckim

Poznań, 8. 3. Władze administracyjne odmówiły w kilku miastach województwa poznańskiego swego pozwolenia organizacjom niemieckim na urządzenie obchodu ku czci bohatera.

Ponieważ obchody te miały się odbyć w okresie śmierci Horst-Wessela, nie ulega wątpliwości, że miały być one jemu poświęcone.

Serca w rozterce

Powieść współczesna

I.

Nigdy jeszcze Ina nie zapędziła się tak daleko w głąb lasu, jak tego dnia. Ale właśnie tego dnia przastary las był wyjątkowo pełen czaru i uroku. — Białe jaskrawe zimowe słońce rozsypywało tysiące srebrzystych iskier na niepokalanie białym śniegu, którym za sypana była prosto w las przecięta droga i gałęzie nieruchomo stojących drzew. Cisza panowała tak kompletna, że lekkie skrzypienie śniegu pod nartami wydawało się tutaj brutalnym jej zamachem.

Ina zatrzymywała się od czasu do czasu. Chłoneła w siebie beznamiętny spokój tego — niczym w bajce — czarowanego lasu. Jej mały taksik, nieodstępny towarzysz wszystkich wypraw, zatrzymywał się wraz ze swą panią i wesołym merdaniem ogonka wyrażał swoje zadowolenie ze spaceru.

Maleńki zegarek na rękę Iny wskazywał dwunastą. Całą godzinę posuwała się wciąż naprzód w głąb lasu. Wiedziała, że należałoby już zawrócić, bo spóźni się na obiad i ojciec znowu gderać będzie. Ale biała cicha droga, ginąca w dalekiej głębi lasu, była tak magnetycznie pociągająca, że Ina nie mogła oprzeć się pokusie.

„Tylko jeszcze do tamtych zwieszających się nisko konarów...“ — pomyślała. — „A potem zawrócę“.

I wolno, bez pośpiechu, jak gdyby chcąc odwiec chwilę powrotu, posuwała się zaczęła naprzód. Zaledwie przebywszy pół kilometra, gdy nagle stanęła jak wryta. Wszystkie krew spłynęła jej do serca i skurezyła je szalonym strachem.

W odległości zaledwie trzech metrów pod wielkim rozłożystym starym dębem wsparty o jego szeroki pień stał człowiek. Tak, był to człowiek, ale o tak niesamowitym wyglądem, jakiego Ina nigdy jeszcze nie widziała. Twarz była młoda, ale otoczona dużą, gestą, do połowy piersi sięgającą jasną brodą; na ramiona spadały długie popielato-złociste włosy; rysy twarzy regularne i proste zdawały się być wykute z kamienia, tak były nieruchome. Oczy ogromne, bardzo ciemne pod gęstymi łukami brwi patrzyły na Inę twardo, surowo i przenikliwie. Dziwny ten człowiek ręce miał skrzyżowa-

ne na piersiach, przytrzymując nimi lufę strzelby, wspartej na ziemi między szeroko rozstawionymi nogami.

Mały taksik, ujrawszy niesamowitą postać, zaskomlał żałośnie i z podkurczonym ogonkiem przytułił się do nóg swej pani, drżąc całym ciałem.

Ina nie była w stanie się ruszyć z miejsca, ani oderwać wzroku od uparcie wpatrujących się w nią oczu dziwnego człowieka. — Strach, jakiego dotychczas nie знаła, sparaliżował jej wolę. W zmaconym mózgu żały nie mogła skryształizować się wyraźnie. Wiedziała tylko jedno, że jeśli jeszcze dłużej trzymana będzie tym strasznym widokiem, to straci przytomność i runie na ziemię. Kolana drżały i uginały się pod nią.

Nagle nieruchomy człowiek spod dębu podniósł rękę i dał nią znak, aby dziewczyna odjechała.

Ina, jak gdyby spuszczone z niewidzialnych łańcuchów, którymi była przykuta do miejsca, błyskawicznie zawróciła i pomknęła w stronę z której przybyła.

Raptem padł strzał. Ina stanęła i frwała jak skamieniała. Nie była w stanie obejrzeć się. W nieprzytomnym ze strachu mózgu tłukło się jedno tylko pytanie: „Czy ja żyję?“

„Ehe! — rozległo się po chwili dziwne wołanie. — Ehe! — powtórzyło się po raz drugi.

Teraz Ina się obejrzała. Dziwny człowiek szedł szybko w jej kierunku. „Boże ratuj... Boże ratuj... to moja ostatnia godzina... — modliła się w duchu, zamierzając ze strachu.

A on podszedł do niej. Znowu wladczym ruchem ręki nakazał zwrot w poprzednim kierunku. Posłusznie uczyniła, co chciał. Wtedy wziął ją za rękę i prowadził drogą.

Taksik, skomląc z cicha, płał się koło jej nóg, drżąc jak w febrze.

Gdy tak uszli kilkanaście kroków, zatrzymali się i człowiek wskazał ręką w kierunku przydrożnego płytkiego rowu. Leżał w nim rogacz. Z jego głowy sączyła się wąskim strumykiem krew, plamiąc jaskrawą czerwienią białą śnieg.

Teraz dziwny człowiek spojrzał na Inę wzrokiem, w którym było wszystko: i łagodność i pobłażliwość, i lekka drwina i ironia i — figlarność. — Uśmiechnął się przy tym uśmiechem, pełnym, przedziwniej słodczy i pięszcoty.

Ina tak jak poprzednio nie była w stanie opanować szalonego, niesamowitego strachu, tak teraz nie mogła oprzeć się czarowi tego przedziwnego uśmiechu. Odpowiedziała uśmiechem. Jednocześnie krew nabiegła do jej białych wciąż warg i policzków. Taksik przestał w tym momencie skomlać i drzeć.

Napad na posłańca kolektury loteryjnej

Łupem bandytów padła walizka z losami wartości 60.000 zł

Poznań. Zuchwałego napadu rabunkowego dopuszczono się 6 bm. o godz. 20 na ul. Solnej. Posłaniec firmy Zygarewski, 37-letni Piotr Wróblewski, odwoził do mieszkania p. Zygarewskiego walizkę z kasą dzienną. — Wróblewskiemu, który ze składu na Br. Pierackiego jechał na rowerze trzymając w ręku walizkę na ul. Starościńskiej drogą przez Wały Leszczyńskiego, zastąpił na ulicy Solnej drogie pewien osobnik, jadący również na rowerze. Była to najwadozniej planowana zasadka, gdyż cyklista podjechał pod rower obciążonego walizką Wróblewskiego i strącił go.

Gdy p. Wróblewski spadł z rowe-

ru, wyskoczyło dwóch znajdujących się w ukryciu osobników i zaczęli Wróblewskiego bić pałkami po głowie. Ogluszonemu razami pałek zrabowali złodzieje walizkę, w której znajdowały się losy loteryjne wartości nominalnej około 60 tys. zł., znaczki stemplowe wartości około 2.500 zł i gotówka z kasą dzienną. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli, pozostawiając poranionego na łasce losu.

Poranionemu Wróblewskiemu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej Pogotowie Związku Lekarzy i przewieziono go po nałożeniu tymczasowy haptanków do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Wróblewski miał sześć ranie-

tych na głowie i dotkliwe potłuzenie od razów pałek. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła za bandytami natychmiastowy pościg.

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszna, ul. Warsz. Piłsudskiego 13.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

Obrady oficerów Rez. w stolicy

Warszawa. W dniu 5 marca w Warszawie przy ul. Brackiej odbyły się obrady rady związkowej Związku Oficerów Rezerwy, w których wzięli udział prezes rady związkowej p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Dwaj ślusarze

bydgoscy odziedziczyli pół mlj. zł

Bydgoszcz. Skromnie sytuowani ślusarze kolejowi bracia Kamińscy stali się niespodziewanie właścicielami wielkiej fortuny. W tych dniach otrzymali oni od konsula polskiego w Chicago zawiadomienie, że stryj ich ojca, zmarły w Ameryce zostawił majątek, oszacowany na około 500.000 złotych, z którego połowa przypadła w udziale bydgoskim kolejarzom, a reszta dalszym krewnym i znajomym.

ski, prezes zarządu głównego gen. Górecki, komendant główny gen. Jarnuszkiewicz i delegaci okręgów z całego kraju.

O godz. 10.30 zagalął obrady wicepremier Kwiatkowski wygłaszając przemówienie.

Z kolei zabrał głos komendant główny gen. Jarnuszkiewicz, apelując do zebranych, by urabiali ducha żołnierskiego, gdyż od silnej żołnierskiej psychiki narodu zależy los Państwa w przełomowych momentach.

Gen. Górecki scharakteryzował następnie program prac związku.

Na zakończenie części oficjalnej p. wicepremier udekorował kilkudziesięciu zasłużonych działaczy związku orderami „Polonia Restituta” i krzyżami zasługi.

Organizacyjnymi

Wydatki lekarzy, dentystów i adwokatów na cenzurowanym

Warszawa. Urzędy skarbowe zastosowały ciekawą innowację, która ma na celu uproszczenie wymiaru podatków i uniknięcia osobistego wzywania płatników dla składania wyjaśnień. W ostatnich dniach do wszystkich osób wykonujących wolne zawody, jak adwokatów, lekarzy, dentystów, felczerów, architektów itp. rozesłane zostały specjalne kwestionariusze urzędów skarbowych p. n. wzór „G”. Formularze te zawierają liczne rubryki, zmierzające do szczegółowego wyświetlenia wydatków, ponoszonych przez podat-

ników z racji wykonywania zawodu, a więc: wydatków na lokal, elektryczność, gaz, telefon, służbę i personel pomocniczy itp. Dane uzyskiwane w drodze tej ankiety porównywane będą w następstwie z ogólnymi zeznaniami, złożonymi przez płatników.

Milionowa afera w Rumunii

Czerniowce. Jak wiadomo, dzięki pomocy policji polskiej policja rumuńska wykryła w Czerniowcach wielkie nadużycia dewizowe, dokonywane za pomocą czeków zagranicznych przez czerniowski bank B-cia Seifer i Ska. Manipulacje powyższego banku przyczyniły skarbowi rumuńskiemu straty w wysokości kilkuset milionów lei. Aresztowano dyrektora banku Dawida Seifera i 5-ciu urzędników banku.

Współwłaściciele banku Fritz i Hermann Seiferowie, których nie zdołano aresztować, zakradli się w nocy do opieczętowanego przez policję banku, zerwali pieczęcie z kasy, a zabrawszy znajdujące się tam 2 i pół miliona lei, zbiegli w niewiadomym kierunku. W sprawę zamieszanych jest bardzo wiele instytucji bankowych w Rumunii.

Z lokali niem. zniknie chłopiec z papierosami

Berlin. Nowe zarządzenie, wchodzące w życie od 1 kwietnia likwiduje w Niemczech zawód t. zw. boya papierosowego. Zarządzenie to zabrania na przyszłość restauracjom, kawiarniom itp. zatrudniać ludzi, których jedynym zajęciem byłaby sprzedaż papierosów, ciastek, lub napojów. Rozporządzenie to władze uzasadniają następującymi argumentami:

1) Zawód boya jest luksusem, na który Rzesza nie może sobie obecnie pozwolić, zwłaszcza, że odczuwa tak dotkliwy brak rąk do pracy;

2) Zawodu boya nie da się pogodzić z narodowo-socjalistycznymi postulatami. — Młody chłopiec obrabujący sobie to zajęcie, prawie nigdy nie nauczył się żadnego porządnego produkcyjnego zawodu, a to stoi w sprzeczności z narodowo-socjalistycznymi poglądami.

Wizyta węgierska w Rzymie

Premier Teleki i min. spr. zagr. Csaky udadzą się z oficjalną wizytą do Rzymu w początkach kwietnia.

Kara śmierci

Rzym. Agencja Stefani donosi: — Specjalny trybunał obrony państwa skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie byłego oficera marynarki austriacko-węgierskiej, który pełnił służbę w marynarce włoskiej — Antonio Scarpa. Wyrok wykonano wczoraj o świcie. Cztery inni oskarżeni o szpiegostwo, którzy stawali przed trybunałem zostali skazani dwóch na dożywotnie ciężkie roboty, dwóch na karę 30 lat więzienia.

Chamberlain

o londyńskiej wizycie min. Becka

Londyn. Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację pos. Hendersona z Labour Party, Chamberlain, oświadczył co następuje:

„Rat jestem, że mogę powiadomić Izbę, iż plk Beck niezadługo złoży wizytę w Wielkiej Brytanii, najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu kwietnia.

„Rząd Jego Królewskiej Mości zadowolonym wita okazję, jaką nadarzyła się wizyta, dla przedyskutowania z polskim ministrem spraw zagranicznych zagadnień, wspólnie interesujących oba nasze kraje”.



Lekkomyślność ludzka

nie zna granic

Warszawa. Władze administracyjne podjęły akcję przeciwko lekkomyślności tych osób, które ukrywają chorych na tyfus płamisty. M. i. sąd starościński w Olkuszu skazał Żyda Klapsera w Żarnowcu na 10 dni aresztu za to, że w szafie ukrywał swego syna, chorego na tyfus płamisty.

Wiadomości z bliska i z daleka

Relikwie św. A. Boboli spoczęły w katedrze pozn.

Poznań. — W niedzielę, 5 bm. odbyło się uroczyste przeniesienie relikwii św. Andrzeja Boboli z kościoła N. Marii Panny do katedry w Poznaniu. Staraniem proboszcza parafii katedralnej, ks. kan. Szrejbrovskiego, OO. Jezuitów ofiarowali część relikwii św. Andrzeja Boboli do kościoła katedralnego w Poznaniu.

W uroczystości przeniesienia świętych relikwii wzięli udział tłumy parafian.

Tragiczny koniec pierwszej jazdy koleją

Ostrów. — Na dworcu kolejowym w Jarocinie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła nieznaną starszka. Jak twierdzili towarzysze podróży, jechała ona po raz pierwszy w życiu pociągiem.

Na stacji w Jarocinie pasażerka otworzyła w czasie jazdy drzwi wagonu i usiłowała wyjść na peron. Nagle pociąg szarpnął i pasażerka wypadła na tor, doznając śmiertelnych obrażeń.

Ciele o dwóch głowach

Mogilno. — W Padniewku, powiecie mogileńskim, u właścicielki gospodarstwa Franciszki Kaszubowej, wydała krowa dwa cieleta. Jedno z nich miało 2 głowy normalne i 6 nóg również normalnych. Ciele niebawem zdechło. Ten fenomen natury stał się podziwem całej wioski i okolicy.

Straszna śmierć dziecka

Bydgoszcz. — W tragicznych okolicznościach zginął 2-letni syn właścicielki w włości w Fordonie pod Bydgoszczą. W chwili nieobecności domowników dziecko schwytało z pieca garnek z wrzącą wodą, wylewając całą zawartość na siebie.

Poparzenie było tak groźne, że chłopiec zmarł po przewiezieniu do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

Wysiedlenie Niemców z pasa granicznego

Bydgoszcz. — Na skutek zarządzenia starosty powiatowego w Chodzieży otrzymali nakazy opuszczenia pasa nadgranicznego czterej Niemcy: Herbert Schilin, Wili Schulz, Ernest Derwus i Helmut Ruhbat. Poza tym taki sam nakaz otrzymał również Polak Feliks Rajek.

Zarządzenie to zostało wydane na zasadzie dekretu o obronie interesów państwa.

Prawownia Krawiecka

„Elegant”

K. Drabem - Lesano
ulica Narutowicza 84 (róg Rynka)

wykonuje

weskie prace miarowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych według najnowszej normy ubrania

z najlepszych materiałów Bielskich do 120 —

Postrzelili

18-letniego chłopca

Pleszew. — Ostatnio posterunek P. P. w Pleszewie aresztował niej. Ignacego Jaziec, właściciela 150morgowego gospodarstwa w Kucharach, pow. Jarocin, guiny Gołuchów za postrzelenie w karczmie 18-letniego Czesława Woźniaka z Kuchar, którego w stanie bardzo ciężkim odstawiono do szpitala w Pleszewie.

Na polecenie Prokuratury Sądu Okręgowego w Ostrowie, Jaziec aresztowano i odstawiono do więzienia w Pleszewie.

Zatwierdzenie wyroku na dyr. browaru

Poznań. — Przed sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa odwoławcza w procesie prywatno-karnym o zniesławienie przeciwko dyrektorowi browaru Kobylepole Naganowskiemu z oskarżenia prezesa Związku Restauratorów powstała St. Józwiaka.

Sprawa wynikała wskutek ulotki, którą wydał dyr. Naganowski, zarzucający w niej posłowi Józwiakowi, że jego akcja przeciwko niemieckim browarom spowodowana była nie względami ideowymi, lecz konkurencyjnymi. Ulotka ta czuł się posel Józwiak dotknięty i wytoczył dyr. Naganowskiemu skargę, która zakończyła się wyrokiem, skazującym dyr. Naganowskiego na miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata i 50 złotych grzywny.

Od wyroku tego odwołał się dyr. Naganowski, twierdząc, że działał w interesie swego browaru, narażonego na stratę przez akcję posła Józwiaka i dlatego niesłusznie sąd okręgowy odmówił przeprowadzenia dowodu prawdy.

Na wniosek oskarżyciela rozprawa została przeprowadzona jawnie i sąd po wysłuchaniu wywodów stron i naradzie zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Przez 3 godziny karetka sanitarna kołatała do bram szpitalnych

Poznań. — W sobotę, dnia 4 bm. przejechany został przez samochód 24-letni Kazimierz Andrzejewski. Kierowca auta zabrał potłuczonego na stację pogotowia ratunkowego, gdzie nałożono doraźne opatrunki. Ze względu jednak na konieczność opatrunku ambulatoryjnego z powodu złamania dłoni, pogotowie przewiozło ranego do szpitala. Niestety okazały się trud-

ności z powodu braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Wreszcie dokonano opatrunku na oddziale chirurgicznym szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie jednak również nie znaleziono miejsca dla chorego. Po nałożeniu opatrunku przewieziono go do domu.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Ważnym powodem braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Profanacja cmentarza

Katowice. — W nocy na niedzielę nieznanymi sprawcami dopuszczono profanację wojskowego cmentarza katolickiego w Tarnowskich Górach, uszkadzając groby i nagrobki i kradnąc cztery ciężkie krzyże żelazne z grobów.

Policja jest już na tropie świętokradców.

Radioprogram

Czwartek, 9-go marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „U rolnika” — audycja dla młodzieży licealnej. 16,40 Utwory fortepianowe. 17,20 „Z czego będziemy czerpać energię za sto lat?”. 17,30 „Grzegorz Gerwazy Gorczycki, kompozytor katedry Wawelskiej”. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Muzyka poważna i muzyka lekka. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Utwory Henr. Wieniawskiego. 21,35 „Określenie dobra moralnego”. 21,50 „Folklor różnych narodów”. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka południowa. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Audycja dla dzieci. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 21,50 Belcanto u słynnych śpiewaków.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,50 Budapeszt. Koncert z Akademii Opery. 21,10 Praga. „Borys Godunow” — opera. 21,15 Strasburg. „Żydówka” — opera.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 7. 3. 1939
Paźenica	18,25—18,75
Zyto	14,25—14,50
Jęczmień 673-678 g-l	17,75—18,25
„ 700-720 g-l	18,50—19,00
„ browarowy	
Owies I, stand.	14,60—15,00
Owies II, stand.	14,00—14,50
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	36,00—38,00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	33,25—35,75
Mąka pszen. gat. I. 0-65 proc.	30,50—33,00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	26,25—28,75
Mąka pszen. gat. II. 50-65 proc.	23,75—24,75
Mąka pszen. gat. II. 60-65 proc.	22,25—23,25
Mąka pszen. gat. III. 65-70 proc.	18,25—19,25
Mąka żytnia wyciąg 0-30 proc.	25,00—26,75
Mąka żytnia gat. I-A 0-55 proc.	23,25—24,00
Maka ziemn superior wł. w.	28,50—31,50
Otręby pszenne grub. stand.	12,50—13,00
Otręby pszenne średn e stand.	11,25—12,00
Otręby żytnie stand.	10,25—11,25
Otręby jęczmienne	10,75—11,75
Groch Wiktoria	29,00—33,00
Groch zielony (Eolger)	24,50—26,50
Eubin żółty	12,50—13,00
Eubin niebieski	11,50—12,00
Seradela	22,00—24,00
Rzepak ozimy	51,00—52,00
Rzepak jary	48,00—49,00
Siemie lniane	62,00—65,00
Mak niebieski	95,00—98,00
Gorzycza	55,00—58,00
Koniczyna czerw. czyst. 95-97 pr.	105,00—110,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Koniczyna biała	230,00—270,00
Koniczyna szwedzka	190,00—200,00
Koniczyna żółta odluszczone	63,00—70,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00—30,00
Przelot	77,00—82,00
Rajgras	93,00—100,00
Tymotka	38,00—45,00
Makuchy lniane w taflach	22,75—23,75
Makuchy rzepakowe w taflach	13,50—14,50
Siano zwykłe luzem	4,50—5,00
„ zwykłe prasowane	5,50—6,00
„ nadnoteckie luzem	5,00—5,50
„ nadnoteckie prasowane	6,00—6,50
Stoma pszenne luzem	1,35—1,60
„ pszenne prasowane	2,10—2,60
„ żytnia luzem	1,60—2,60
„ żytnia prasowana	2,60—2,35
„ owsiana luzem	1,35—1,10
„ owsiana prasowana	2,10—2,60
„ jęczmień luzem	1,35—1,60
„ jęczmień prasowana	2,10—2,30

Autobus najechał na motocykl

Łódź. — Na szosie Łódź — Piotrków przy miejscowości Kolumna nastąpiła katastrofa motocyklowa. Autobus firmy „San” najechał na motocykl, prowadzony przez inż. Mieczysława Fuksa, który rozbił.

Badania przeprowadzone na miejscu katastrofy przez specjalną komisję, stwier-

dziły, że przyczyną wypadku było złe prowadzenie motocykla na szosie. Inż. Fuks został uderzony w bok przez autobus. Motocyklista najechał na motocykl, prowadzony przez inż. Mieczysława Fuksa, który rozbił.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Ranny pies policyjny zatrzymał bandytę

Krosno. — Na terenie kopalni ropy „Równa” koło Krosna stoczyła policja krwawą walkę rewolwerową z włamywaczami.

Okolo godziny 1-szej zaalarmowano posterunek policyjny wiadomością, że w biurze kopalni znajduje się trzech osobników. Przybyli na miejsce policje powitali grad kul rewolwerowych. Z usiłującymi zbiec włamywaczami wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której dwóch z nich zabito na miejscu, a trzeciego raniono. Za-

uciekającymi paścił się w pogoń pies policyjny, który pomimo, iż został dwukrotnie ranny, nie puścił przytrzymanego bandyty, aż do ujęcia go przez posterunkowych. Ranny, którym okazał się Roman Słaby, zmarł w drodze do szpitala.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Dochodzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Kronika dnia

Czwartek

Franciszki Rzym.

9

MARCA

Wschód słońca g. 6,06

Zachód słońca g. 17,27

Wschód księżyca g. 23,02

Zachód księżyca g. 7,53

Sroda, dnia 8 3 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,0, wiatr płd. zach. 5 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 747,2, wilgotność 89 proc. — W ub. dobie temperatura najwyższa 5,8, najniższa plus 0,7. Opadu 3,0 mm.

LESZNO

Wykłady Tygodnia Społecznego w sali Strzelniczy

W środę, 8 marca o godz. 8-mej „Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce”, p. prof. Szczygłowski.

1) Pomoc lekarska dla funkcjonariuszy państwowych. Komunikujemy, że pomocy lekarskiej udziela p. Dr Augustowicz w godzinach przedpołudniowych od godziny 8-mej do godz. 10,30 w domu przy ul. Głogowskiej 10.

2) Polski Związek Łowiecki w Lesznie zaprasza zrzeszonych i niezrzeszonych myśliwych oraz osoby interesujące się łowiectwem i związanymi z nim zagadnieniami prawnymi na referat, który w dniu 11 marca o godz. 16-tej wygłosi w gmachu Starostwa (w sali na I. p.) sędzia okręgowy p. Kolodziejczak na temat „Łowiectwo w świetle przepisów prawnych”. Aktualny temat referatu, w którym gruntny znawca tej dziedziny oglądanej okiem prawnika, nie poskapi rad i wskazówek w przedmiocie właściwego postępowania w trudnych nieraz sytuacjach ściśle łowieckich oraz takich, które wymagają użycia broni, niewątpliwie odbije się szerokim echem w kręgach myśliwych i prawników, którzy licznym przybyciem zadokumentują chęć wszechstronnego zorientowania się w interesującej ich dziedzinie. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

3) Trio muzyczne w kawiarni „Esplanade”. Przed kilkoma dniami przybyło do kawiarni „Esplanade” znane z polskiego radia trio muzyczne pp. Lissowskich, cieszące się ogromnym powodzeniem i uznaniem przez liczną odwiedzającą ten sympatyczny lokal publiczność. Trio Lissowskich o prócz odtwarzanych utworów muzycznych, popisuje się jeszcze produkcjami tanecznymi, w których zachwyca wszystkich swym wykonaniem pełnym wdzięku i plastyki tanecznej uroczą Jadzia Lissowska. Oryginalne i bogate stroje dopełniają całości pięknego programu, który się co kilka dni zmienia. Z uznaniem stwierdzamy, że właśc. kawiarni „Esplanade” p. Wolniewicz dokłada wszelkich starań, aby dać publiczności leszczyńskiej wysoko artystyczną rozrywkę w swym lokalu, gdzie można najmilej spędzić czas przy dobrej kawie i doborowej orkiestrze p. Pieczyńskiego.

4) Wycieczka morską na m/s. „Piłsudski” „Po słońcu Południa” do Portugalii, Italii i Afryki. Wiosenna wycieczka na luksusowym statku „Piłsudski” otwiera doroczny sezon wycieczek morskich. Trasa tej podróży prowadzi na południe, na spotkanie słońca i wiosny. Program wycieczki: odj. Gdynia, Holtenau, Brunsbüttel, Lizbona, Neapol, Palermo, Trypolis, Ceuta, Brunsbüttel, Holtenau, Gdynia. Wyjazd z Gdyni dnia 7 4 39, powrót do Gdyni dnia 30 4 39. Ceny kabin od 660 zł do 1.650 zł. Informacje i zapisy w P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

5) Sekcja Pań przy Rodzinie Kol. W czwartek, 9 bm. o godz. 5 po poł. zebranie mies. w świetlicy. O liczny udział prosi Zarząd.

6) Podwieczorek z atrakcjami urzędu Tow. Gimn. „Sokol” Gniazdo żeńskie w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 17-tej w sali Sokolni. Na program składają się: muzyka, monologi i śpiew. Przypuszczać należy, że pierwsza tego rodzaju impreza cieszyć się będzie zainteresowaniem i powodzeniem.

Bilans całorocznej pracy Och. Str. Poż. w Lesznie

Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się roczne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, które zajął prezes p. wiceburmistrz Sobkowiak, witając p. burmistrza Kowalskiego, kierownika oddziału Zakładu Ubezpiecz. Wzaj. p. mgr. Witta i licznie przybyłych gości i członków.

Po sprawdzeniu obecności wybrano prezydium w. zebrania, którego przewodniczącym został p. burm. Kowalski, który w krótkim przemówieniu podziękował strażakom za poświęcenie się i pracę dla dobra miasta.

Sprawozdania członków zarządu za ub. rok wypadły b. pomyślnie, gdyż organizacji przybyło wielu członków, stan finansowy wzrósł znacznie, uzupełniono brakujące sprzęty, oraz przeprowadzono wiele kursów wyszkoleniowych. Polepszenie stanu finansowego O. S. P. zawdzięczać należy Zarządowi Miejskiemu i Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych, który zasilił Kasę Strażacką poważną subwencją w wysokości 500. W pracy społecznej brano również czynny udział. Zaznaczyć również należy, że z wszystkich imprez część zysku ofiarowano na budowę nowego kościoła.

Saldo kasy na rok bież. wynosi 841,29, co z saldem z ub. roku stanowi sumę 2.721,46. Różne sprzęty strażackie ocenia się na sumę 1.350,—. Na wniosek przewodnic. komisji rew. p. Strzelewicza zarządowi udzielono pokwitowania. Plan pracy na rok bież. przewiduje: „Tydzień Strażacki”, zawody kolarskie, referaty zawodowe i ogólne, wyszkolenie członków w obr. przecigaz., zawody sportowe, prace kulturalno-oświatowe itp. Budżet uchwalono z nadwyżką w sumie 905,— zł.

W uzupełnieniu zarządu wybrano komisję rewizyjną w składzie pp. Strzelewicz, Jankowiak i Chudziński oraz poczet sztandarowy, którego chorążym został p. Pogorzelski.

W komunikatach podano ostatnie awanse członków oraz urlopowanych z powodu podeszłego wieku. Uchwalono przyłączyć Usię do zbiórki na F. O. N. i na ten cel ofiarowano 100,— zł obligację Pożyczki Narodowej.

W zakończeniu prezes p. wiceburm. Sobkowiak podziękował za całoroczną bezinteresowną pracę dla dobra ogólnego, Zakładowi Ubezpiecz. Wzaj. za subwencję z prośbą o dalszą współpracę nad strzeżeniem i obroną mienia obywateli miasta.

Józef Kupczyk został aresztowany pod zarzutem popełnienia bigamii

Leszno. W dniu wczorajszym aresztowany został 32-letni Józef Kupczyk, zamieszkały przy ul. Święciechowskiej 56 pod zarzutem popełnienia bigamii. O Kupczyku donosiliśmy już w związku z zagadkowym zgonem jego 8-miesięcznego synka.

Do ujawnienia bigamii Kupczyka przyczynił się „Głos”, donosząc o wypadku śmierci dziecka Kupczyka.

Wiadomość przedrukował „Narodowiec” wychodzący w Lens we Francji, z którego o sprawie Kupczyka dowiedział się ks. prob. Makulec, zamieszkały w Auby les Douai (Nord). Wobec tego, że w doniesieniu była mowa o żonie Kupczyka, zamieszkałej z nim w Lesznie ks. prob. Makulecowi nasunęło się podejrzenie, że K. musiał popełnić w Polsce bigamię, gdyż podczas swego pobytu we Francji, był już ożeniony (w roku 1933) z Marianą Jurczyk, którą opuścił. Pierwsza żona Kupczyka, mieszka obecnie w

Asturie - Auby, przy ul. św. Katarzyny nr. 25.

Ks. prob. Makulec nadesłał na ręce prokuratora przy S. O. w Lesznie dokumenty ślubu Kupczyka i fotografie przedstawiają go w stroju ślubnym z pierwszą żoną.

Na podstawie tego doniesienia zarządzone aresztowanie Józefa Kupczyka pod zarzutem popełnienia bigamii, gdyż K. ożenił się po raz drugi dnia 11 kwietnia 1938 z Franciszką Polandowską w Rawiczu, z którą wspólnie zamieszkiwał przy ul. Święciechowskiej 56 w Lesznie. Polandowska swego czasu pracowała w restauracji p. Kaczyńskiego w rynku jako służąca.

Sledztwo przeciw Kupczykowi objęło również oskarżenie o znęcanie się nad zmarłym w tajemniczych okolicznościach dzieckiem. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy p. Błażewski.

Z walnego zebrania Zw. Zaw. Pracowników

Samorządu terytorialnego oddział Leszno

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Łagody w Lesznie walne zebranie Zw. Zaw. P. S. T. Oddz. Leszno. Zebranie zajął prezes Oddziału Powiatowego Zw. p. Tomaszewski Tad., sekr. gm. Osieczna, witając przybyłych w charakterze gości p. wójta Małyłę oraz kierownika działu rach. kasy Urzędu Skarb. p. Cichosza. W krótkich słowach mowa omawia cel i zadanie Związku oraz konieczność zorganizowania się w Związku wszystkich wszystkich samorządowców, dla tym większego przyspieszenia postulatów pracowniczych, jakim w pierwszym rzędzie jest uregulowanie ustawowe stosunków służbowych.

Następnie protokół z ost. walnego zebrania odczytał sekretarz oddziału p. Albin Kwiatkowski, sekr. gm. Lipno. W dalszym ciągu wybrano prezydium walnego zebrania w nast. składzie: przewodniczący wójt gm. Leszno p. Małyła, sekretarz p. Ign. Giglewiec sekr. gm. Leszno, insp. sam. gm. p. Liepelt i p. Mieszkowski Józef jako członkowie prezydium walnego zebrania.

W krótkich słowach przemówił przewodniczący p. Małyła, który stwierdza, że pracownik samorządowy, będąc zatrudniony w różnorodnych działach pracy, na jakie podzielona jest praca w samorządzie jest szczególnie upośledzony i w trosce o

swój byt, niejednokrotnie nie może wykonać należycie swej pracy, wskutek czego naraża się znów władzom zwierzchnim.

W dalszym ciągu zebrania uczczono pamięć Wielkiego Papieża Piusa XI, przez powstanie z miejsc i symboliczną minutę milczenia.

Skończył sprawozdanie z całorocznej działalności Oddziału w imieniu Zarządu zdał prezes p. Tomaszewski T., po czym w imieniu Komisji rew. sprawozdanie zdał przewodniczący p. Nawrocki sekr. gm. Rydzyna. Na wniosek komisji rew. walne zebranie udzieliło usłupującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Wybory nowego Zarządu nie odbyły się ponieważ uchwalono jednogłośnie pozostawić zarząd z prezesem p. Tomaszewskim Tad. oraz Komisję rew. jakoteż Sąd koleżeński w tym samym składzie.

Wygłoszone zostały ponadto dwa referaty i to na temat „Ubezpieczenia wypadkowe oraz emerytalne” przez urzędnika Ubezpieczalni Społecznej p. Michalaka oraz „Nowa księga biercza podatków państwowych i samorządowych” przez p. Cichosza, kier. działu rach.-kas. Urz. Skarb. w Lesznie.

Po bardzo ożywionej dyskusji nad każdym z referatów zebranie zakończono.

Rola i zadanie katolików w Kościele

Leszno. — W cyklu referatów „Tygodnia Społecznego” — urządzanego w sali Strzelniczy — wygłosił wczoraj o godz. 20-tej p. red. M. Urbanowicz referat o roli i zadaniach katolików w Kościele. Wykład zgromadził dużą ilość słuchaczy, którzy z zainteresowaniem słuchali wywodów prelegenta. Doniosło to w chwili obecnej zagadnienie — prelegent rozwinął na tle założeń i wskazań I. Synodu Plenarnego Biskupów Polskich, który odbył się w dniach 27 i 28 sierpnia 1936 roku. Stanowisko wiernych w Kościele nie zawsze było takie, jakiego wymagało Jego dobro. Zbyt długo katolicy stali z dala od spraw Kościoła, nie interesowali się bliżej Jego

życiem i nie brali współodpowiedzialności za losy Kościoła. Wielu zdaje się jeszcze ciągle, że wystarczy tutaj samo duchowieństwo, że życie Kościoła wypełnia i reguluje tylko hierarchia. Ten błędny pogląd wywołał skutki bardzo ujemne. Spowodował bowiem zahamowanie żywotności Kościoła i utrudniał przeniknięcie idei Chrystusowej do szerokich warstw wiernych. Dzisiaj coraz silniej rozlega się wołanie o współpracę z Kościołem, coraz usilniej wskazuje się na konieczność związania życia Kościoła z życiem szerokich warstw katolików, a zwłaszcza robotników, którym Kościół poświęca dużo uwagi i troski. Od tego, czy współpraca ta będzie harmo-

nia i żywa, zależeć będzie w dużej mierze przyszłość ludzkości i zdrowy rozwój stosunków społecznych, oparty na miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Po referacie — ks. Turkowski wskazał na konieczność walki ze złem i wrogami Kościoła, którzy w dalszym ciągu uderzają w najwyższe wartości — zawarte w naucz. Chrystusa.

W dyskusji przemawiał krótko p. Głowacz.

Program 3-ciego

„Czwartku literackiego” LTKN i S

Sekcja Literacka donosi, że dnia 9-go marca br. o godz. 20-tej w Hotelu Polskim odbędzie się 3-ci „Czwartek Literacki” z następującym programem: 1. Zagajanie. 2. Odczytanie prologu z ostatn. „Czwartku Liter.” 3. Wykład p. Władysława Zygmunta p. t. „Dole i niedole poezji lirycznej w literaturze polskiej”. 4. Dyskusja. 5. Nowości literackie z dyskusją (odczyta red. Miecz. Urbanowicz). 6. Red. J. Tułasiewicz odczyta utwory p. H. Augustowiczowej.

Sekcja literacka prosi wszystkich swych członków oraz członków sekcji innych, jak również i całego Towarzystwa o liczny udział. Goście nad wyraz mile widziani. Wstęp bezpłatny.

1) PP. wszystkich zamieszkałych w blokach O. P. L. Nr. 3 i 23 zawiadamiam, że urządzam dla tych bloków wykład o obronie przeciwgazowej, który wygłosi p. kpl. s. s. Bączkowski w Hotelu Polskim dnia 10 bm. o godz. 8,15 wieczorem. Wszystkich zainteresowanych zaprasza Komendant O. P. L. Bloku 3-go (—) Władysław Nowak.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle Oddział w Lesznie. 9 bm. g. 20,15 plenarne zebranie w sali Hotelu Polskiego.

k) KSMZ. 8 bm. g. 7,45 lekcja robót w Ognisku.

k) Klub Sport. Zw. Strzel. Zebranie Zarządu 10 bm. g. 17 w świetlicy ul. Zwirki i Wigury.

k) KSM, Dziś zbiórka zastępu starszych się nie odbędzie, następną w przyszłym tygodniu spow. „Tygodnia Społ.”

k) Chór Kościelny pod wezw. św. Jana Bosko. Dziś w środę, o g. 20 lekcja w Domu Katolickim. Dyrygent.

k) „Demiński” 9 bm. lekcja chóru mieszanego; 10 bm. lekcja chóru męskiego w Hotelu Dworcowym.

k) Krag Starsz. Harcerzy. Zebranie Kręgu 9 bm. g. 20 w „Ośrodku Harcerstwa”.

k) Zw. Powstańców Wlkp. Koło Leszno Zebranie plenarne w środę 8 bm. g. 20 w lokalu klubowym zw. przy ul. Leszczyńskich. Zarząd.

ZABOROWO

zo) „Nowowiejski”. Dziś (środa) lekcja śpiewu o godz. 20-tej.

Dlaczego wodę nosić do morza?

popierajmy

miejsową wytwórczość

Farbiarnia i chem. pralnia

czyści, farbuje, plisuje najstaranniej, najszybciej i najtaniej. Żalobną garderobę farbuje w 24 godzinach.

Maria Schaepowa

Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 9.



Otwierajcie szafy!

Przełóżcie

garderobe!

Najlepiej odzież włosenną czyści chemicznie i farbuje

BARWA RAŁAMAJSKI

Leszno, M. Piłsudskiego 55

Wróćtem

Dr Niczyperowicz

specjalista chirurg



Na włosne **lisy**

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca

Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Świętechowska 2.

Dr Bayer - Leszno

obecnie przyjmuje od godz. 9 — 11 przed południem i 3 — 5 popołudniu.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy
przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet
w Lesznie, - ul. Kościelna 7

ma zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki, gosposie i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę domową.

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś w środę o g. 20,15 wielka uroczysta premiera!

Film, na który czekali miłośnicy kinematogr. rodzimej. Wielki romant. film polski p. t.

Florian

osnuty na tle znakomitej powieści MARII RODZIEWICZÓWNY Wspaniała karta dziewczyna z czasów burz i świtu wołności.

W rolach czołowych:
ST. ENGELÓWNA,
K. JUNOSZA STEPOWSKI, H. GROSSÓWNA, J. PICHEL-SKI, J. WĘGRZYN, J. ORWID i inni.



FLORIAN

Dla dzieci i młodzieży dozwolony

W niedzielę seanse o godzinie 14, 16, 18 i 20,15.

Dziś w środę o g. 15,30 dla wszystkich na ogólne życzenie powtórnie sprowadzony najpiękniejszy film muzyczny z mistrzem tonów Ignacym Paderewskim

„Sonata księżycowa”

ceny niższe

Film dozwolony i poleczony do obejrzenia młodzieży szkolnej.

Jan Sztul

mistrz ślusarski
Leszno, Wolności 10

warsztat ślusarski i koncesjonowane przedsiębiorstwo instalatorskie

wykonuje wszelkie prace ślusarsko-budowlane, autogeniczne spawanie, prucie metali, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i gazowe.

Obszerny lokal

restauracyjny zaprowadzony od kilkunastu lat z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Leszno, G. Narutowicza 62-3. Szydłowska.

Pokojowa

z dobrymi świadectwami i poleceniami potrzebna od zaraz wzgl. 15 bm. Leszno, ul. Poniatowskiego nr. 8 m. 3.

Zagubiony dowód

Nr. 586 wystawiony 21. 12 38. na nazwisko Jana Salińskiego z Dąbcza przez instytucję Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Lesznie unieważniam.

Pianino

brązowe, płyta metalowa w b. dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Sierakowski, Leszno, M. Piłsudskiego 15 w podwórzu.

Do matry

Dypl. Naucz. Franc. Madame. Konwersac. Lekcj. od 1 — 2 zł. Leszno, Król. Jadwigi 19.

Sprzedam większą ilość **słomy i siana**

Leszno, ul. Leszczyńskich 17.



a w Lesznie sprzedaje **Wiczyński**

skład tytoniu — papieru — czasopism

Tei. 122.

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 43

Tei. 122.

Uczeń

rzeźnicki może się zaraz zgłosić! Adres wskaże Eksp. Głosu Lesznie.

Duży pokój

w śródmieściu umeblow. front. na więcej osób lub uczeni szkół średnich i mniejszy pokój umeblow. dla intelig. osoby z utrzymaniem lub bez od zaraz wzgl. 1. 4. do wynajęcia. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Uczenice

do krawieczyny i kroju mogą się zgłosić. Nowarkowa Leszno, Piłsudskiego 52. II.

Uwaga!

Zelówki męskie 1,80-2,00 zł damskie 1,50-1,70 zł Dobry towar. Czysta praca. Mistrz obuwniczy. Leszno Osiecka 2.

Odpadki kuchenne

przyjmuję z wdzięcznością. Zwierzyniec w Lesznie.

Stenografii

początkującym i zaawansowanym udziela tanio. dypl. absolwent L. H. Zgłoszenia Leszno, Łaziebnna 21. m 3

Licytacja

na drzewo opałowe i porządkowe

jak jesion, wiąz i akacje — odbędzie się w Wyciążkowie w pałacu, dnia 16. III. 1939 o godz 13-tej

Lekcje muzyki

Absolwent Akademii Muzycznej w Ratuszynie udziela nauki gry na skrzypcach i fortepianie, oraz przedmiotów teoretycznych, harmonia, kontrapunkt, instrumentacja, formy muz., stylistyka. Blizsze wiadomości oraz zgłoszenia w ekspedycji „Głosu” w Lesznie pod „Muzyka”.

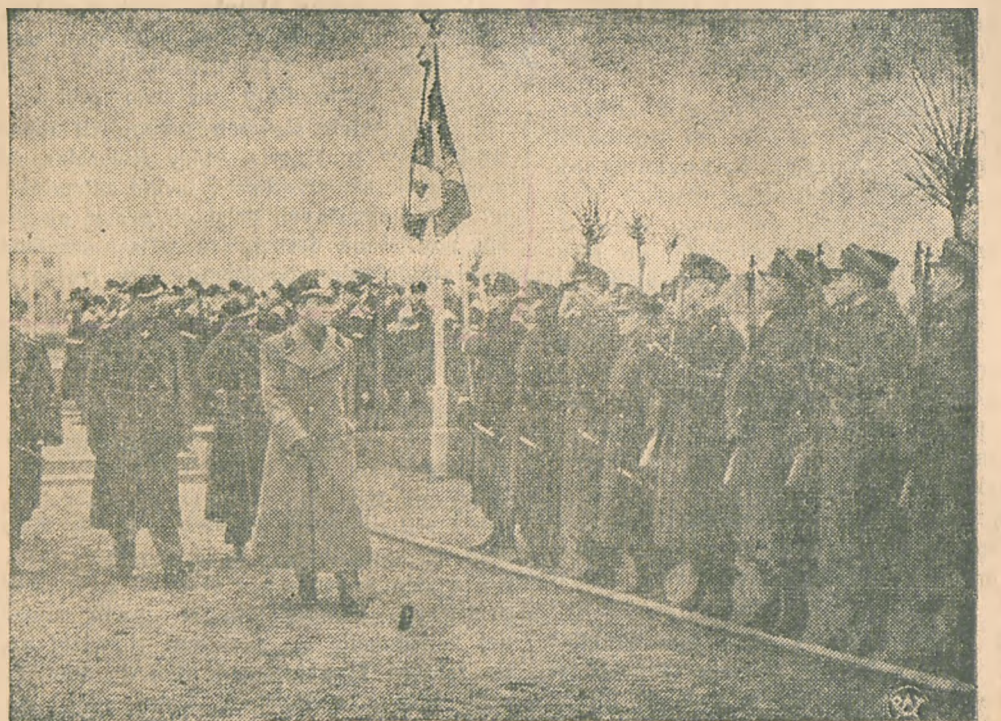
Masz kłopoty?



*chcesz się ich pozbyć
zaufaj dobrej
reklamie
a jest nią bezsprzecznie
inserter zamierzony
w uciążym dzienniku*

Budujemy kościół, złóż ofiarę!!!

Ostatni dzień Min. Ciano w Warszawie



Min. Ciano w towarzystwie gen. Rayskiego przed frontem kompanii honorowej lotników